

Sen z ulicy Hożej

Irena Santor

To był mój sen, niestety sen
Minęła noc, jest dzień
Dzień taki sam, wiosna u bram
Zniknąłeś mi jak cień
Pod sercem ból jak od noża
Za oknem ulica Hoża

Idę do ciebie po kwietnych łąkach
Poczekaj na mnie, mój królewiczu
Mam kwiaty w rękach, łodygi w pąkach
Miłość w obliczu
Idę do ciebie, toreadorze
Niech los twój złączy się z moim losem
Jestem dziewczyną z ulicy Hożej
Serce ci niosę

To jednak sen, niestety sen
Wiosenna noc jest hen
Dzień taki sam, zima u bram
Na szybach kwiatów cień
Pod sercem ból jak od noża
Za oknem ulica Hoża

Idę do ciebie przez śnieżną zielen
Poczekaj na mnie, mój chłopcze z bajki
Na moich szybach mróz kwiaty ściele
Niezapominajki
Idę do ciebie zaspami śniegu
Bo czas i przestrzeń tu się nie liczy
Niosę marzenia z tamtego brzegu
Z Hożej ulicy